

Co dalej z najstarszym drzewem w Warszawie?

Utworzono: wtorek, 23, lipiec 2019 08:48



Dąb Mieszko I, najstarsze drzewo w województwie mazowieckim, jest w dobrej kondycji po ostatnim pożarze. Żywa część drzewa nie zareagowała na wysoką temperaturę, a w koronie pojawiły się nowe pędy. Pomnik przyrody jest pod stałą obserwacją dendrologów.

Cenny dąb szypułkowy jest w dobrym stanie, choć przed dwoma miesiącami uległ uszkodzeniu podczas pożaru. Mimo że z wnętrza drzewa wydobywał się dym, a na miejscu interweniowali strażacy, to według opinii ekspertów zdarzenie z 17 czerwca nie wyrządziło większych szkód ok. 600-letniemu Mieszkowi.

Podczas oględzin, które miały miejsce po pożarze, specjaliści zlecieli usunięcie nadłamanej gałęzi, pozostałości suszu, a także związanie jednego z martwych konarów z sąsiednimi drzewami. W wyniku zdarzenia spaliła się znaczna część martwej tkanki drzewa. Szczęśliwie ulistniony fragment dębu w większości uchronił się przed płomieniami. Dendrolodzy stwierdzili również, że żywa część Mieszka nie zareagowała bezpośrednio na pożar i nie wykazuje oznak osłabienia – pojawiły się nowe pędy.

Czas pokaże, czy wysoka temperatura wpłynęła na fizjologię drzewa. W tej chwili jednak eksperci są zgodni, że drzewo nie wymaga żadnych prac interwencyjnych. Specjaliści wyłukali glebę przy pniu, ponieważ substancje gaśnicze użyte przez strażaków zawierały równego rodzaju sole i alkohol. Długofalowe działanie substancji mogłoby zaszkodzić drzewu.

Pomnik przyrody jest pod stałą obserwacją. Jeśli opinia dendrologów będzie pomyślna pomnik będzie w dalszym ciągu pielęgnowany zgodnie z harmonogramem prac i zabiegów ochronnych.

Źródło: UM Warszawa